

*Sygn. akt II C 2916/20*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	<i>Sędzia del. Anna Kiełek</i>
Protokolant:	Ewa Pigul

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2021 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B., T. B.

przeciwko Bankowi (...) S.A w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o zapłatę

**orzeka:**

I. Ustala, że umowa o (...) nr (...) zawarta w dniu 5 grudnia 2002 roku pomiędzy T. B. i M. B. a (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. jest nieważna ;

II. Zasądza od pozwanego Banku (...) SA w W. łącznie na rzecz powodów T. B. i M. B. kwotę 165.641,25 ( sto sześćdziesiąt pięć tysięcy sześćset czterdzieści jeden 25/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi :

a. od kwoty 102.237,53 ( sto dwa tysiące dwieście trzydzieści siedem 53/100) złotych od dnia 28 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty,

b. od kwoty 63 403,72 ( sześćdziesiąt trzy tysiące czterysta trzy 72/100) złotych od dnia 25 maja 2021 roku do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. Zasądza od pozwanego Banku (...) S.A w W. łącznie na rzecz powodów M. B. i T. B. kwotę 11.847,00 ( jedenaście tysięcy osiemset czterdzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10.800,00 ( dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt II C 2916/20

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 lipca 2020 r. skierowanym przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. w W., powodowie M. B. oraz T. B. wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 102.237,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty, z uwagi na nieważność kredytu; ewentualnie zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 26.533,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2019

r. do dnia zapłaty oraz ustalenie, że § 3 pkt 3 ppkt 2, 3, 4 a i b, § 8 pkt 4, § 9 pkt 1 ppkt 1 i 2 oraz § 11 pkt 3 Regulaminu Kredytu mieszkaniowego (...), jako integralnej części umowy zawartej w dniu 5 grudnia 2002 r. stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą ich.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że dnia 5 grudnia 2002 r. zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) umowę kredytu hipotecznego nr (...). Zaznaczyli, że przedmiotowa umowa jest umową kredytu hipotecznego, denominowanego (waloryzowanego) kursem waluty CHF, a w umowie kwotę kredytu określono w wysokości 56.919.81 CHF.

Powodowie podkreślili, że ich celem było pozyskanie kredytu w walucie polskiej, a nie we frankach szwajcarskich. Wskazali, że w trakcie spotkań i czynności poprzedzających zawarcie umowy, nie zostały im udzielone szczegółowe i wyczerpujące informacje związane z udzielanym kredytem, w szczególności działanie mechanizmu waloryzacji (denominacji). Wskazali, że mechanizm denominacji został uregulowany przede wszystkim w § 3 pkt 3 ppkt 2, 3, 4 a i b, § 8 pkt 4 Regulaminu.

Powodowie podnieśli, że zastosowane przez bank klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie i Regulaminie wypełniają znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385<sup>1</sup> k.c. Zaznaczyli, że zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Wskazali, że przywołane przez nich klauzule waloryzacyjne składające się na mechanizm denominacji kredytu, w istocie określają główne świadczenia stron, jednakże nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Podnieśli, że treść klauzul jest nieprecyzyjna ponieważ nie wskazuje wedle jakiego kursu ma nastąpić przeliczenie kredytu, a nadto, że nie zawierają one jakichkolwiek warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut – zarówno odnoszących się do uruchomienia kredytu jak i jego spłaty. Podkreślili przy tym, że taka konstrukcja pozwala bankowi, na jednostronne, dowolne kształtowanie kursów walut. Podnieśli, że na podstawie postanowień nie byli oni w stanie zweryfikować jak pozwany kształtował kursy wymiany walut lub jakimi zasadami się przy tym kierował. Powodowie wskazali, że kwestionowane przez nich postanowienia nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione oraz powołali się na sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie ich interesów. Powodowie wskazali także, że tego typu klauzule waloryzacyjne jak zastosowane przez pozwanego były już wielokrotnie przedmiotem kontroli SOKIK.

Zdaniem powodów, po wyeliminowaniu z umowy abuzywnego mechanizmu denominacji, nie jest możliwe dalsze obowiązywanie umowy kredytu zgodnie z jej pozostałą treścią, co prowadzi do upadku całej umowy. Wskazali także, że innym możliwym do przyjęcia skutkiem uznania abuzywności klauzul waloryzacyjnych jest ich usunięcie z umowy z mocą wsteczną, połączone z uznaniem obiektywnej możliwości istnienia stosunku stron w oparciu o pozostałą część umowy.

W dalszej części powodowie podnieśli również bezwzględną nieważność umowy kredytu. Po pierwsze wskazali, że umowa kredytu nie określa kwoty kredytu ani należnego do wypłaty, ani spłaty. Dalej podkreślili, że mechanizm denominacji został w umowie wykorzystany przez bank w sposób sprzeczny z głównym celem waloryzacji, że pozwany nalicza wysokość pobieranych odsetek nie od kwoty faktycznie przekazanego kapitału lecz od kwoty podanej w umowie kredytu w CHF. Ponadto podnieśli, że skutek nieważności wynika z rażącego naruszenia zasady równości stron oraz wadliwego pouczenia ich o ryzyku kursowym.

Powodowie wskazali, że skutkiem stwierdzenia nieważności kredytu powinno być zasądzenie na ich rzecz wszystkich kwot, które świadczyli na rzecz banku w ramach wykonywania nieważnej umowy kredytu, a które nie uległy jeszcze dziesięcioletniemu przedawnieniu tj. 102.237,53 zł. Podnieśli, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek negatywnych wskazana w art. 411 k.c.

W zakresie roszczenie ewentualnego powodowie wskazali, że żądana przez nich kwota stanowi dokonaną przez nich na rzecz banku nadpłatę przy uznaniu możliwości dalszego obowiązywania umowy. (pozew – k. 3 – 22)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany podniósł, że zawarta przez strony umowa kredytu stanowi odrębny rodzaj kredytu tj. kredyt walutowy denominowany, powstały na zasadzie swobody umów stron stosunku cywilnoprawnego w zgodzie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Podkreślił, że legalność i dopuszczalność kredytów walutowych denominowanych do waluty obcej jest potwierdzona m.in. ustawą antyspreadową, praktyką bankową oraz orzecznictwem sądowym. Odnosząc się do zarzutu powodów dotyczącego braku określenia kwoty kredytu, pozwany wskazał, że w umowie wskazano kwotę kredytu w CHF, która miała zostać oddana do dyspozycji powodów. Pozwany podniósł, że wyznaczenie przez bank, w oparciu o weryfikowalne informacje rynkowe, kursu waluty służącego do spłaty poszczególnych rat, to dopuszczalny sposób określenia wysokości tych świadczeń. Wskazał, że klauzula denominacji do waluty obcej to typowa klauzula powszechnie stosowana w obrocie, a denominacja była zgodna z wolą stron. Ponadto podkreślił, że powodowie rezygnowali z możliwości dokonywania spłaty bezpośrednio w walucie obcej, a gdyby od początku spłacali kredyt w CHF, to w całym okresie obowiązywania umowy ich saldo byłoby ustalone w wysokości wskazanej w umowie, a do spłat nie miałyby zastosowania kurs ustalony przez bank.

Pozwany podniósł, że zarzuty powodów wskazujące na abuzywność spornych klauzul są bezpodstawne. Wskazał, że kwestionowane postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Pozwany podkreślił, że umowa kredytu była odzwierciedleniem wniosku kredytowego, złożonego przez samych powodów, a zatem to powodowie zawnioskowali o udzielenie kredytu denominowanego do CHF na wynegocjowanych następnie w toku zawierania umowy zasadach. Wskazał również, że treść spornych postanowień została wyrażona prostym i zrozumiałym językiem. Pozwany podniósł, że sporne postanowienia umowne nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami, a także nie naruszają interesów powodów. Podkreślił, że powodowie nie są pokrzywdzenie ekonomicznie wskutek spornych klauzul. Pozwany zaznaczył, że nie ustalał kursów TKWO w sposób arbitralny. Wskazał, że podstawą do ustalania kursów kupna i sprzedaży TKWO jest kurs bazowy, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży waluty oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego u podanych na stronie R. w chwili tworzenia TKWO.

Pozwany podniósł, że uznanie postanowień umowy i regulaminu za abuzywne, wbrew twierdzeniom powodów nie spowoduje uznania umowy za nieważną oraz przedstawił możliwe rozwiązania.

Pozwany wskazał również na brak przesłanek uwzględniania roszczeń powodów na podstawie przepisów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia.

Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej. Podkreślił, że zgłoszone przez powodów roszczenia mają charakter okresowy i jako takie podlegają przedawnieniu w zakresie obejmującym więcej niż trzy lata wstecz od daty złożenia pozwu. (odpowiedź na pozew – k. 71 – 160)

W piśmie datowanym na dzień 10 maja 2021 r. powodowie dokonali modyfikacji powództwa w ten sposób, że wnieśli o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej pomiędzy nimi, a pozwanym w dniu 5 grudnia 2002 r. oraz zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 165.641,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty z uwagi na nieważność umowy; ewentualnie zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 26.533,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz ustalenie, że § 3 pkt 3 ppkt 2, 3, 4 a i b, § 8 pkt 4, § 9 pkt 1 ppkt 1 i 2 oraz § 11 pkt 3 Regulaminu Kredytu mieszkaniowego (...), jako integralnej części umowy zawartej w dniu 5 grudnia 2002 r. stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą ich od chwili zawarcia umowy.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że posiadają interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, albowiem samo powództwo o zapłatę, pomimo że jest roszczeniem dalej idącym niż powództwo o ustalenie, nie zapewni powodom pełnej ochrony prawnej i nie usunie stanu obiektywnej niepewności stanu prawnego istniejącego pomiędzy stronami. (pismo – k. 305 – 315v)

Podczas rozprawy w dniu 14 maja 2021 r. oraz 21 maja 2021 r. strony podtrzymały swoje stanowiska. (protokół z rozprawy z dnia 14 maja 2021 r. – k. 316 – 317, protokół z rozprawy z dnia 21 maja 2021 r. – k. 328 – 329)

W piśmie datowanym na dzień 4 czerwca 2021 r., stanowiącym odpowiedź na dokonaną przez powodów modyfikację powództwa, pozwany podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew. Nadto wskazał, że powodowie nie posiadają interesu prawnego w żądaniu ustalenia. (pismo – k. 346 – 357)

Strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe na rozprawie w dniu 15 października 2021 r. oraz 10 grudnia 2021 r. (protokół z rozprawy z dnia 15 października 2021 r. – k. 371 - 371v, protokół z rozprawy z dnia 10 grudnia 2021 r. – 416 – 416v)

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W 2002 r. T. B. oraz M. B. zdecydowali się na zakup mieszkania, w związku z czym chcieli uzyskać kredyt. Powodowie udali się do banku celem uzyskania informacji o możliwości zaciągnięcia kredytu. Poinformowano ich, że mogą uzyskać jedynie kredyt w walucie franka szwajcarskiego. W trakcie procedury związanej z zawarciem umowy kredytu, frank szwajcarski w umowie został im przedstawiony jako narzędzie, które umożliwi niższe oprocentowanie. Waluta franka szwajcarskiego była prezentowana jako waluta bezpieczna. Powodom nie przedstawiono symulacji w przypadku wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Powodowie zostali poinformowani, że bank stosuje kurs kupna i sprzedaży, jednakże nie wyjaśniono im w jaki sposób są one ustalane. Powodowie nie negocjowali warunków umowy. (przesłuchanie powoda T. B. oraz powódki M. B. – k. 326 – 329)

W dniu 25 września 2002 r. T. B. i M. B. złożyli wniosek kredytowy udzielenie im kredytu w wysokości 158 895,00 zł. Wnioskowany okres kredytowania określili na 30 lat. Jako walutę kredytu powodowie wskazali CHF, które wybrali spośród PLN, EURO, USD i CHF. Wnieśli o wypłatę kredytu w transzach. Powodowie zaznaczyli, że przeznaczeniem kredytu ma być budowa lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym realizowaną przez dewelopera. T. B. wskazał, że uzyskuje miesięczne dochody w wysokości (...) zł brutto, natomiast M. B. wskazała, że jej miesięczny dochód wynosi (...) zł. Wskazali, że posiadają zobowiązanie w (...) Banku S.A. i pozostaje im do spłaty kwota 2637,25 zł. Jako prawne zabezpieczenie kredytu zaproponowali hipotekę na nieruchomości, cesję praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, weksel in blanco oraz cesję praw z polisy ubezpieczenia na życie. Natomiast jako zabezpieczenie przejściowe wskazali poręczenie (...) (wniosek o kredyt - k. 180-181)

Następnie bank dokonał wstępnej oceny zdolności kredytowej kredytobiorców oraz sporządził opinię. (wstępna ocena zdolności kredytowej klienta – k. 182 – 182v, opinia departamentu bankowości hipotecznej – k. 183 – 184v)

W dniu 5 grudnia 2002 r. T. B. i M. B. zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o (...)

W warunkach kredytu wskazano, że przyznana kwota kredytu wynosi 56 919,81 CHF, okres kredytowania - 30 lat, liczba rat kredytu w okresie spłaty – 360 miesięcy. Ustalono marżę banku w wysokości 3,00 p.p, a stopę referencyjną w wysokości 0,92% rocznie. Oprocentowanie kredytu w dniu podpisania umowy wynosiło 3,92% rocznie. Prowizja banku za przyznanie kredytu wynosiła 1,20%.

Wypłata kredytu miała nastąpić w transzach w formie przelewu na rachunek nr (...).

Jako docelowe zabezpieczenie kredytu wskazano hipoteką zwykłą na nieruchomości, cesję praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości, weksel własny in blanco oraz cesję praw z polisy ubezpieczenia na życie kredytobiorcy. Przejściowym zabezpieczeniem miało być poręczenie (...) sp. z o.o.

Jako cel kredytu wskazano budowę lokalu mieszkalnego realizowaną przez dewelopera.

Jako finansowaną nieruchomość określono lokal mieszkalny nr (...) w budynku(...) na (...) pięttrze położony w G. przy ulicy (...).

W § 3 ust. 3 pkt 2 Regulaminu kwota kredytu obliczana jest w walucie obcej według kursu kupna dewiz na podstawie obowiązującej w banku w dniu podpisania umowy kredytu Tabeli Kursów Walut Obcych.

W przypadku kredytu wypłacanego jednorazowo wypłata następują w równowartości kwoty kredytu według kursu kupna dewiz na podstawie obowiązującej w banku w dniu wypłaty Tabeli Kursów Walut Obcych. (§ 3 ust. 3 pkt 3 Regulaminu)

W przypadku kredytu wypłacanego w transzach: wypłata transz następuje w kwotach zgodnych z dyspozycją kredytobiorcy, wyrażonych w złotych, po zaakceptowaniu przez bank, a zadłużenie obliczane jest według kursu kupna dewiz na podstawie obowiązującej w banku w dniu wypłaty obowiązującej w banku w dniu wypłaty transz Tabeli Kursów Walut Obcych, przy czym ostatnia transza kredytu wypłacana jest po otrzymaniu dyspozycji kredytobiorcy, w równowartości kwoty pozostałego kredytu do wypłaty, wyrażonej w walucie obcej, przeliczonej na złote według kursu kupna dewiz na podstawie obowiązującej w banku w dniu wypłaty Tabeli Kursów Walut Obcych. (§ 3 ust. 3 pkt 4 lit. a i b Regulaminu)

W przypadku rozbieżności między kosztami przedsięwzięcia, a faktycznie wypłaconą kwotą: jeśli kwota wypłacona jest niższa od kosztów przedsięwzięcia to różnica powinna być pokryta ze środków kredytobiorców; jeżeli kwota wypłacona jest wyższa od kosztów przedsięwzięcia to różnica powinna być przeznaczona na wcześniejszą spłatę kredytu i w tym przypadku nie pobiera się prowizji od wcześniejszej spłaty. (§ 3 ust. 3 pkt 5 Regulaminu)

W przypadku spłaty kredytu udzielonego w walucie obcej, spłata następuje według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych w dniu spłaty kredytu. (§ 8 ust. 4 Regulaminu) (Regulamin Kredytu Mieszkaniowego (...) Dom – k. 28 – 36)

W dniu 10 stycznia 2003 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) S.A., a T. B. oraz M. B. został zawarty aneks nr (...) do umowy o (...) (...) z dnia 5 grudnia 2002 r., zgodnie z którym zmianie uległy daty płatności poszczególnych rat. (aneks nr (...) do umowy o (...) (...) z dnia 5 grudnia 2002 r. – k. 37)

W dniu 30 kwietnia 2003 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A z siedzibą w W., a T. B. oraz M. B. został zawarty aneks nr (...) do umowy o (...) (...) z dnia 5 grudnia 2002 r., zgodnie z którym strony dokonały zmiany oznaczenia banku jako strony umowy z (...) Bank (...) Spółka Akcyjna na Bank (...) Spółka Akcyjna. Zmianie uległy także postanowienia dotyczące zabezpieczenia kredytu. (aneks nr (...) do umowy o (...) (...) z dnia 5 grudnia 2002 r. – k. 38)

Kredyt został wypłacony w trzech transzach w łącznej kwocie 151 788,07 zł. (zaświadczenie – k. 42)

W okresie od dnia 5 lutego 2003 r. do dnia 5 marca 2020 r. powodowie wpłacili na rzecz banku kwotę 165 641,25 zł tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych. (zestawienie spłat – k. 44 – 52)

Pismem datowanym na dzień 7 listopada 2019 r. powodowie złożyli do pozwanego banku reklamację. (reklamacja – k. 55 – 57)

W odpowiedzi na reklamację pozwany, pismem datowanym na dzień 19 listopada 2019 r., przedstawił swoje stanowisko prawne. (pismo – k. 58 – 60v)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, a także złożonych zaświadczeń z pozwanego banku zawierających wykaz dokonanych przez powoda spłat na poczet kredytu. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by podawać w wątpliwość okoliczności

faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów przesłuchanych w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powodów wynika, iż nie negocjowali oni umowy, nie przedstawiono im w sposób wyczerpujący na czym polega konstrukcja zawartej umowy kredytu, a także nie wyjaśniono im w jaki sposób bank ustala kursy waluty franka szwajcarskiego w tabeli kursów.

Zeznania świadka J. C. okazały się nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. J. C. nie brał udziału w procedurze zawierania umowy o kredyt z powodami, gdyż nie pracował w obszarze związanym ze sprzedażą produktów w tym kredytów hipotecznych, w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powodowie otrzymali w chwili zawarcia umowy oraz czy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy.

Zeznania świadka A. K. również okazały się nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. A. K. jest zatrudniona w banku dopiero od 2004 r. także nie posiadała żadnych informacji związanych z procedurą udzielania kredytów w okresie, w którym powodowie zawierali umowę.

W ocenie Sądu przywołany w stanie faktycznym materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy. Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony takie jak „Ekspertyza dotycząca walutowych kredytów hipotecznych indeksowanych do kursu CHF/PLN” czy opinie prawne przedłożone przez stronę pozwaną nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

### **Sąd ustalił co następuje:**

Powództwo główne podlegało uwzględnieniu w całości.

W przedmiotowej sprawie po dokonaniu modyfikacji powództwa, żądaniem głównym powodów było zasądzenie ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej pomiędzy nimi, a pozwanym w dniu 5 grudnia 2002 r. oraz zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 165.641,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie było, że w dniu 5 grudnia 2002 r. powodowie zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. (po zmianie nazwy Bank (...) S.A.) umowę kredytu hipotecznego (...) nr o (...). Na podstawie umowy bank przyznał powodom kwotę 56 919.81 CHF wliczoną według obowiązującej Tabeli Kursów Walut Obcych Banku w dniu podpisania umowy. W samej umowie brak jest postanowień dotyczących wypłaty oraz spłaty kredytu, jednakże takie postanowienia zostały zawarte w „Regulaminie Kredytu Mieszkaniowego (...).”

Zgodnie z § 3 ust. 2 Regulaminu kredyt wypłacany jest w złotych. W przypadku kredytu w walucie obcej kwota kredytu obliczana jest w walucie obcej według kursu kupna dewiz na podstawie obowiązującej w banku w dniu podpisania umowy kredytu Tabeli Kursów Walut Obcych. (§ 3 ust. 3 pkt 3 Regulaminu)

W przypadku kredytu wypłacanego jednorazowo wypłata następują w równowartości kwoty kredytu według kursu kupna dewiz na podstawie obowiązującej w banku w dniu wypłaty Tabeli Kursów Walut Obcych. W przypadku kredytu wypłacanego w transzach: wypłata transz następuje w kwotach zgodnych z dyspozycją kredytobiorcy, wyrażonych w złotych, po zaakceptowaniu przez bank, a zadłużenie obliczane jest według kursu kupna dewiz na podstawie obowiązującej w banku w dniu wypłaty obowiązującej w banku w dniu wypłaty transz Tabeli Kursów Walut Obcych,

przy czym ostatnia transza kredytu wypłacana jest po otrzymaniu dyspozycji kredytobiorcy, w równowartości kwoty pozostałego kredytu do wypłaty, wyrażonej w walucie obcej, przeliczonej na złote według kursu kupna dewiz na podstawie obowiązującej w banku w dniu wypłaty Tabeli Kursów Walut Obcych. (§ 3 ust. 3 pkt 4 lit. a i b Regulaminu)

W przypadku rozbieżności między kosztami przedsięwzięcia, a faktycznie wypłaconą kwotą: jeśli kwota wypłacona jest niższa od kosztów przedsięwzięcia to różnica powinna być pokryta ze środków kredytobiorców; jeżeli kwota wypłacona jest wyższa od kosztów przedsięwzięcia to różnica powinna być przeznaczona na wcześniejszą spłatę kredytu i w tym przypadku nie pobiera się prowizji od wcześniejszej spłaty. (§ 3 ust. 3 pkt 5 Regulaminu)

W przypadku spłaty kredytu udzielonego w walucie obcej, spłata następuje według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych w dniu spłaty kredytu. (§ 8 ust. 4 Regulaminu)

Kredyt został wypłacony powodom w wysokości 151 788,07 zł.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Powyższa regulacja oznacza, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji drugiej strony kwoty kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z kolei kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu.

W polskim systemie prawnym można wyróżnić trzy rodzaje kredytów z udziałem waluty obcej: kredyt indeksowany, kredyt denominowany i kredyt walutowy.

W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z kredytem denominowanym.

Kredyt denominowany w walucie obcej charakteryzuje się tym, że kwota kredytu w umowie kredytowej wyrażana jest w walucie obcej (walucie kredytu), jednak kredyt z reguły wypłacany jest w złotych; wypłata kwoty kredytu następuje zasadniczo po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu, przy czym bank wypłaca kwotę w walucie polskiej przeliczonej po kursie kupna dla dewiz, ogłoszonym w obowiązującej w danym banku tabeli kursowej w dniu realizacji zlecenia płatniczego; złotowa wartość wypłaconego kredytu nie jest znana w chwili podpisania umowy kredytowej, gdyż jej wysokość zostanie ustalona w chwili faktycznego uruchomienia kredytu lub jego transzy i będzie uzależniona od kursu złotego względem waluty kredytu w tym dniu; spłata kredytu może następować bezpośrednio w walucie kredytu lub w walucie krajowej, przy czym kwota płatności ustalana jest jako równowartość w złotych polskich kwoty należnej w oryginalnej walucie kredytu - w przypadku do ustalenia złotowej wartości raty spłaty kredytu, bank wykorzystuje kurs sprzedaży dewiz z publikowanej przez siebie tabeli kursowej. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2020 r., sygn. II CSK 805/18)

Regulacje dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 pr. bank. z dniem 26 sierpnia 2011 r. na mocy ustawy z dnia 26 lipca 2011 r. o zmianie ustawy -

Prawo bankowe i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984 - tzw. ustawy antrypreadowej). Nie oznacza to jednak, iż przed tą datą zawarcie umowy kredytu tego rodzaju było niedopuszczalne.

Sąd Najwyższy wskazał, że na gruncie przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Pr. bank. wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt V CSK 445/14)

Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14)

Błędnym jest twierdzenie pozwanego, że kredyt denominowany jest kredytem walutowym, ponieważ w rzeczywistości jest to kredyt udzielany w walucie polskiej. W orzecznictwie wskazuje się, że tzw. kredyty denominowane lub indeksowane do kursu waluty obcej są w rezultacie kredytami w walucie polskiej (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18).

Waluta szwajcarska pełni w ocenianej umowie wyłącznie rolę miernika wartości. Równie dobrze mogłaby być zastąpiona innym wymiernym pieniężnie dobrem. W takim wypadku możliwe byłoby bowiem odnoszenie kwoty kredytu i poszczególnych jego rat do wartości tego rodzaju rzeczy i określanie wysokości świadczeń obciążających kredytobiorcę. Nie oznaczałoby to przy tym, że dochodziłoby do faktycznego obrotu tymi dobrami pomiędzy stronami umowy kredytu, a jedynie do ustalenia ich wartości i zestawiania jej z wysokością kredytu. Zależność ta pokazuje także wyraźnie, że z punktu widzenia kredytobiorcy nie ma znaczenia sposób zapewnienia sobie finansowania akcji kredytowej przez bank, tj. podjętych przez niego czynności, w tym transakcji także na rynku instrumentów finansowych, służących zbilansowaniu kwot udzielonych kredytów. Przyjąć zatem należy, że wartość franka szwajcarskiego przyjęta była jedynie jako wskaźnik waloryzacji i że waluta obca służyła tylko do czynności technicznych polegających na dokonywaniu określonych wyliczeń.

W pierwszej kolejności Sąd postanowił omówić kwestię interesu prawnego strony powodowej w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Zgodnie z brzmieniem art. 189 k.p.c. „powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny”.

W judykaturze wskazano, że o występowaniu interesu prawnego w żądaniu ustalenia świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tym postępowaniu sporu między stronami, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania przez powoda pełniejszej ochrony w drodze innego powództwa (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, LEX nr 1353202). Interes ten należy rozumieć zatem szeroko. Pojęcie to powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, której nie można się domagać w drodze innego powództwa (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. II CSK 378/07, LEX nr 863958).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną, czyli istniejącą rzeczywiście, a nie tylko hipotetycznie (np. w subiektywnym odczuciu strony). Wyrok zasądzający Sąd może zatem wydać tylko wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej powoda. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa ma przy tym charakter deklaratoryjny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11,



wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/1; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/1).

Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że w przypadku, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa (np. o zasądzenie), po stronie powoda nie ma interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest wtedy jedną z przesłanek uwzględnia bądź oddalenia owego dalej idącego powództwa (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., V CSK 188/05), a nie temu służy instytucja z art. 189 k.p.c. Orzeczenie zapadłe w tym postępowaniu nie może być prejudykatem, który wygeneruje kolejny proces, ale musi w sposób ostateczny zakończyć niepewność, chroniąc określoną sferę prawną powoda.

Powodom przysługiwał interes prawny w żądaniu stwierdzenia nieważności zawartej z pozwanym umowy kredytu. Umowa łącząca strony winna obowiązywać do 2032 r. ,zaś strony nadal są związane powyższą umową (o ile nie okaże się, że twierdzenia o jej nieważności są prawdziwe).

Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powódka nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25.10.2018 r., I ACa 623/17).

Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy skutki takiej umowy ex tunc. Z uwagi zaś na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią, jako swoisty prejudykat, ma on istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu.

W przedmiotowej sprawie, dopóki strony wiąże umowa, powodowie nie mogą domagać się definitywnego rozliczenia umowy. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. W tym powodowie nadal są zobowiązani na podstawie nieważnej umowy do uiszczania rat. Uznanie braku interesu po stronie powodów skutkowałoby w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu musieliby występować z kolejnymi żądaniami zwrotu wpłaconych rat. Nie istniałby bowiem mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco w sposób odmienny niż reguluje to umowa, a pozwany związany jedynie sentencją wyroku, nie zaś jego uzasadnieniem, mógłby nadal egzekwować roszczenia z nieważnej umowy, gdyż ustalenie jej nieważności nastąpiłoby przesłankowo. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności strony powodowej w zakresie rozliczenia kredytu i konieczności jego spłaty.

Ponadto kwestia ustalenia będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej. Powództwa z art. 189 k.p.c. i art. 10 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1007, ze zm.) realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Jest zatem właściwym instrumentem do rozstrzygnięcia sporu, której ze stron przysuguje prawo do nieruchomości objętej księgą wieczystą (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, OSNC – ZD z 2012 r., Nr 1, poz. 7, z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00, z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, z dnia 21 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, i z dnia 10 października 1985 r., II CR 281/85, OSNC 1986 roku Nr 7 - 8, poz. 125). Nadto hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tymczasem jak wskazano już wyżej bez orzeczenia Sądu stwierdzającego

nieważność ww. stosunku prawnego, nie będzie podstawy do żądania wykreślenia hipoteki w związku z wygaśnięciem wierzytelności, którą zabezpieczała. Zatem dopiero dokonanie ewentualnego ustalenia nieważności umowy kredytu spowoduje możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

W ocenie Sądu istota sprawy sprowadza się do dokonania kontroli incydentalnej umowy zawartej pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego pod kątem niedozwolonych postanowień w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, tj. gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Norma wynikająca z powołanego wyżej przepisu jest wyrazem implementacji dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE.L.1993.95.29). W ocenie Sądu zasad wykładni art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy zatem poszukiwać także w tym akcie wspólnotowym, jak również w orzecznictwie odwołującym się do tego aktu. Konieczne jest przy tym zastrzeżenie, że powołana dyrektywa określa minimalne wymogi ochrony konsumentów, pozostawiając ustawodawstwu krajowemu możliwość ustanowienia większego zakresu tej ochrony. Zasada ta wynika wprost z preambuły dyrektywy, która w tej części stanowi, że Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie oraz skonkretyzowana jest w jej art. 8. W konsekwencji reguły wynikające z powołanej dyrektywy wyznaczają nieprzekraczalne granice standardów umów zawieranych z konsumentami.

Koniecznym elementem dokonania oczekiwanej przez powodów kontroli umowy jest ustalenie czy przysługuje im przymiot konsumenta. W tym celu należy odwołać się do legalnej definicji tego pojęcia zawartej w art. 22<sup>1</sup> k.c., zgodnie z treścią którego za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Należy zauważyć, że celem powodów przy zawieraniu badanej umowy było uzyskanie środków na budowę lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym realizowaną przez dewelopera.

Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, zapewnienie funkcjonowania gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (wyrok SN z 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z 28 kwietnia 2015 r., VI ACA 775/14, LEX nr 1712704). Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że konsumentem nie jest osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Wobec powyższego powodowie mają przymiot konsumentów i dysponują czynną legitymacją do domagania się indywidualnej kontroli przedmiotowej umowy.

Ocena zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami odnosi się do chwili zawarcia umowy, co wprost wynika z normy z art. 385<sup>2</sup> k.c., który to przepis nakazuje ponadto rozważenie jej treści, okoliczności zawarcia oraz uwzględnienie umów pozostających w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W niniejszej sprawie nie ma zatem znaczenia sposób i skutki wykonywania umowy. Sąd badał zatem wyłącznie stan z chwili zawarcia umowy przez powódkę z pozwanym.

Spór w niniejszej sprawie odnosił się zasadniczo do postanowień zawartych w Regulaminie stanowiących tzw. klauzule denominacyjne, na podstawie których bank dokonywał przeliczeń CHF na PLN i PLN na CHF - w oparciu o dowolne kształtowanie przez pozwaną kursy w Tabeli Kursów Walut Obcych.

Klauzula przeliczeniowa ma dla konsumenta taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu CHF, mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, jego zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, wyłącznie nominalnie – w przyjętym mierniku waloryzacji, w rzeczywistości zaś jego zadłużenie w PLN rośnie i to nieraz gwałtownie, w razie większych skoków kursu CHF. Gdyby zatem przykładowo kredytobiorca po kilku latach spłacania kredytu utracił możliwość dalszej spłaty kredytu z osiąganych dochodów i podjął decyzję o sprzedaży nabytego na kredyt lokalu i dokonaniu jednorazowej spłaty kredytu na rzecz banku ze środków ze sprzedaży, to w przypadku kredytu w PLN pozostałoby mu do spłaty kwota niższa od początkowego kapitału (pomniejszona o sumę uiszczonych rat kapitałowych), natomiast w przypadku kredytu waloryzowanego zadłużenie z tytułu kapitału, mimo spłaconych już rat kapitałowych, byłoby nawet o kilkadziesiąt procent wyższe od sumy, jaką bank rzeczywiście postawił do dyspozycji konsumenta w chwili uruchamiania kredytu (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. I ACa 697/18).

W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie bez wątplenia nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umowy. Same negocjacje umowne sprowadzały się w rzeczywistości do zwrócenia się przez powodów do pozwanego banku o udzielenie kredytu denominowanego do CHF, który to wniosek mógł być przez bank zaakceptowany lub odrzucony oraz ograniczyły się głównie do ustalenia kwestii zabezpieczenia kredytu. W ocenie Sądu, już z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego – wynikał brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących klauzul waloryzacyjnych. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wykluczał możliwość indywidualnego wpływania przez kredytobiorcę na treść powstałego stosunku prawnego.

Pozwany nie wykazał zatem, choć z mocy art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., to na nim ciążyła ta powinność, omawianej aktualnie okoliczności, która prowadziła do unicestwienia żądania powódki.

Indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptacją tejże części. Tego rodzaju uzgodnienia nie stanowi złożenie podpisu wyrażającego wolę związania się umową, której treść została zaproponowana przez drugą, z reguły silniejszą stronę. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczany i co więcej – najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami, a konsumentami. Sam w sobie nie jest natomiast wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy, która zazwyczaj bezrefleksyjnie wiąże się jej postanowieniami, lecz jednocześnie otwiera on drogę do badania tak wykreowanego stosunku prawnego w oparciu o art. 385<sup>1</sup> k.c. Nie wynika z niego w żaden sposób by powodowie mieli realny wpływ na treść umowy. W ocenie Sądu sama okoliczność, że klauzule waloryzacyjne /denominacyjne zostały zawarte w Regulaminie, a więc dokumencie, który nie podlega indywidualnym uzgodnieniom, a ponadto może być w każdej chwili zmieniony przez pozwanego, świadczy o tym, że strony nie uzgadniały indywidualnie treści przedmiotowych postanowień.

Odnosząc się do argumentów pozwanego, który wskazał, że to powodowie sami zawnioskowali o udzielenie kredytu denominowanego i dokonali wyboru CHF spośród dostępnych walut należy zauważyć, że nie świadczy to o indywidualnym uzgodnieniu umowy. Poza sporem pozostaje, że strona powodowa zgłosiła wniosek do pozwanego o udzielenie jej kredytu denominowanego do waluty obcej CHF, złożyła go na gotowym formularzu przedstawionym przez bank i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Nie ulega wątpliwości, że kredytobiorcy wyrazili zgodę na denominację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej waloryzacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Powodowie wskazali w swoich zeznaniach, że nikt nie przedstawił im mechanizmu waloryzacji, a także sposobu ustalania kursów waluty. Nie można zatem uznać, aby klauzula waloryzacyjna były przedmiotem negocjacji, skoro powodowie w chwili zawierania umowy nie wiedzieli w jaki sposób pozwany będzie ustalał kurs waluty określany w tabeli banku. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający takie klauzule nie jest zatem tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj.: zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Zdaniem Sądu niedozwolony charakter mają postanowienia zawarte w § 3 ust. 3 pkt 2, § 3 ust. 3 pkt 4 lit. a i b, § 8 ust. 4 Regulaminu. Sąd uznał, że w niniejszej sprawie spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów konsumenta (powodów) oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do klauzul denominacyjnych zawartych w umowie kredytu i Regulaminie.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (tak W. Popiołek, Komentarz do art. 385<sup>1</sup> k.c. [w:] K. Pietrzykowski, „Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1”, Warszawa 2005; por. K. Zagrobelny, Komentarz do art. 385<sup>1</sup> k.c. [w:] E. Gniewek, „Kodeks cywilny. Komentarz”, Warszawa 2008).

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, LEX nr 1120219).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Zdaniem Sądu abuzywność spornych postanowień umownych przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w obiektywny sposób kursu CHF czy do obiektywnych wskaźników, lecz do kursu wyrażonego w tabelach banku, na który powodowie nie mieli żadnego wpływu. W rzeczywistości praktyka ta pozwalała pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczenia. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te regulacje, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Należy zauważyć, że umowa kredytu, jak i Regulamin, nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co kredytobiorcy byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. W ocenie Sądu klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy.

Zdaniem Sądu o abuzywności postanowień umowy świadczy również ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby kredytobiorcy byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z umowy konsekwencje ekonomiczne. Strona powodowa nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała powodowi żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy została zakłócona w ten sposób równowaga, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt

hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorczyni dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie – marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta (powodów).

Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu denominowanego powinien liczyć się i akceptować ogólne ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ogólne ryzyko tego rodzaju jest oczywiste dla każdego w sposób powszechny i na podstawowym poziomie. Kursy walut obcych podlegają bowiem ciągłym wahaniom w zależności od wielu czynników niezależnych od banków, tj. czynników ekonomicznych, politycznych i gospodarczych. Zaciągając wieloletnie zobowiązanie w walucie obcej powodowie, jako dorosłe osoby o określonym stopniu doświadczenia życiowego, byli świadomi zależności jaka zachodziła między ogólną wysokością zadłużenia a aktualnym kursem waluty obcej CHF. Zdaniem Sądu ryzyko wynikające ze zmienności kursów walut obcych nie ma jednak nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza więc, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klienta, którego kredyt indeksowany jest kursem CHF.

W ocenie Sądu celem klauzul denominacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule denominacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorczyni kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentowi kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumenta raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcami a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Należy zatem zauważyć, że wartość franka szwajcarskiego przyjęta została w umowie kredytu jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie, o czym była już mowa powyżej. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający

dotąd koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Należy zwrócić uwagę, że również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenia kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiekolwiek świadczenie banku (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 30 kwietnia 2014 r., Á. K., H. R. przeciwko (...), sygn. akt C-26/13, LEX nr 1455098).

Nie ma również żadnego znaczenia wskazany przez pozwanego sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży zwartych w Tabeli Kursów Walut Obcych. Sposób ustalania kursów nie została przedstawiony powodowi na żadnym etapie zawierania umowy, a umowa ani Regulamin nie określa sposobu ustalania kursów według procedury przedstawionej przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r. (III CZP 29/17) wyjaśniono, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Ponadto, z przyczyn oczywistych, nie można ocenić stosunku przyszłego kursu ustalanego przez pozwanego do realiów rynkowych.

Powyższej oceny nie narusza zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe dodano pkt 4a stanowiąc, że elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej, ustalił, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z tego zaś, a w szczególności z jednoznacznego brzmienia ostatniego zdania, wynika, że nie doszło z mocy samego prawa do zmiany treści zawartych uprzednio umów i nie usunięto w ten sposób istniejącego wcześniej stanu abuzywności. Aktywność w tym zakresie pozostawiona została bankowi.

Powyższe zapatrywanie podziela także chociażby Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719), który dodatkowo zwraca uwagę, że fakt dokonania wskazanej nowelizacji potwierdza dostrzeżenie również przez ustawodawcę, że opisany wyżej mechanizm waloryzacji jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i narusza w sposób rażący interesy konsumenta.

Sąd uznał, że mechanizm indeksacji jako złożony z postanowień umownych niedozwolonych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. jest bezskuteczny wobec powodów. Klauzule kształtujące mechanizm denominacji określają główne świadczenie kredytobiorców. Wyeliminowanie tego mechanizmu z umowy, a zatem ryzyka kursowego powoduje zarazem stan rzeczy, w którym umowa kredytu nie może być dalej wykonywana.

Należy również zwrócić uwagę na aktualne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazujące, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę i że taki charakter mają m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia

20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

W przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy w mocy w pozostałej części nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

W tym miejscu należało rozważyć, czy konsekwencją uznania klauzul waloryzacyjnych za niedozwolone jest nieważność całej umowy kredytu. W wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 TSUE stwierdził, że skutki dla sytuacji konsumenta wynikające ze stwierdzenia nieważności umowy w całości należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Stanowisko procesowe powodów było oparte na kwestionowaniu ważności umowy kredytu, wobec czego Sąd przyjął, że byli oni świadomi konsekwencji, jakie niesło ze sobą ustalenie nieważności umowy.

W orzecznictwie TSUE wskazano, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (wyrok TSUE z 14.06.2012 r. sprawa C-618/10). W wyroku TSUE z 15.03.2012 r., sprawa C-453/10, stwierdzono, że sąd krajowy, który ustala, że zawarte w umowie warunki mają nieuczciwy charakter, jest zobowiązany zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, po pierwsze, do wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji tak, aby owe warunki nie były wiążące dla konsumenta oraz, po drugie, do dokonania oceny, czy omawiana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej tych nieuczciwych warunków.

Dotychczasowa linia orzecznicza została podtrzymana także w wyroku z 3.11.2019 r. w sprawie C-260/18. W uzasadnieniu TSUE wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku, gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. W wyrokach z 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 i z 26.03.2019 r. w sprawie C-70/17 TSUE wyraźnie stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki tak, że zostałby tym ukarany.

W ocenie Sądu, po uznaniu klauzul waloryzacyjnych za bezskuteczne nie było możliwości, aby umowa nadal wiązała strony. Usunięcie wyżej wymienionych klauzul umownych spowodowało, że umowy nie dało się wykonać. Nie było bowiem możliwości przeliczenia kwoty kredytu wyrażonej w CHF na kwotę w złotych, a wobec bezskuteczności z mocy prawa klauzul waloryzacyjnych, brak było uzgodnionych przez strony zasad, według których miało dojść do przeliczeń. Po wyłączeniu powyższych postanowień z umowy, nie zostały w niej uregulowane zasady powiązania kwoty kredytu z walutą obcą, jak również nie została precyzyjnie wskazana kwota kredytu, a co za tym idzie, nie było także punktu odniesienia do wyliczenia poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych.

Mając na względzie powyższe, Sąd podziela stanowisko, że skutkiem abuzywności wskazanych postanowień umowy stron wprowadzających zasadę indeksacji i określający ją mechanizm, jest upadek umowy ze skutkiem *ex tunc*.

Jedynie dodatkowo należy podnieść, że postanowienia zawartej przez strony umowy określające denominację są nieważne jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. Należy zwrócić uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z dnia 22 maja 1991 r. (III CZP 15/91, OSNCP 1992/1/1, LEX nr 3674) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń.

Mając na uwadze powyższe Sąd rozpoznając niniejszy spór w zakresie faktycznym i prawnym uznał, że w przedmiotowej umowie zawartej przez bank z powodami znajdującymi się w postanowieniu i w rezultacie uznał umowę za nieważną.

W związku z uznaniem, że umowa kredytu była nieważna od samego początku stronie powodowej co do zasady należy się zwrot wszystkich świadczeń spełnionych w jej wykonaniu.

Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił wskazaną w umowie kwotę kredytu. Następnie kredytobiorcy spełniali świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym. Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie, czy kredytobiorcy są zubożeni, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem kredytobiorców. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę opowiada się za teorią dwóch kondykcji stojąc na stanowisku, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, LEX nr 3120579). Za teorią



dwóch kondykcji opowiedział się również Sąd Najwyższy w uchwale mającej mocy zasady prawnej z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, LEX nr 3170921), w uzasadnieniu której wskazał, że „jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna”. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorcy mają obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorców uiszczonych przez nich rat. W tej sytuacji pozwany zobowiązany jest zwrócić stronie powodowej świadczenia spełnione z tytułu spłaty kredytu, które okazały się nienależne w związku ze stwierdzoną nieważnością umowy kredytu.

Z art. 411 k.c. wprost wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

W niniejszej sprawie podstawą prawną świadczenia była nieważna czynność prawna, która nie stała się ważna mimo spełnienia świadczenia, a w takim wypadku wiedza spełniającego świadczenie, że nie był do świadczenia zobowiązany, nie zwalnia odbiorcy świadczenia do jego zwrotu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 września 2018 r., I CSK 575/17, Legalis nr 1829409).

Sąd za chybiony uznał zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest świadczeniem jednorazowym. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, LEX nr 3120579; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 lipca 2020 r., C-698/18 i C-699/18, LEX nr 3027770). Termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może zatem rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w zakresie sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy). W ocenie Sądu bieg terminu przedawnienia w sprawie niniejszej rozpoczął bieg w dniu 7 listopada 2019 roku, tj. w dacie złożenia przez powodów reklamacji. Należy przyjąć, że w tej dacie, po konsultacji ze swoim pełnomocnikiem, powodowie dowiedzieli się o niedozwolonym charakterze postanowień umowy zawartej w dniu 5 grudnia 2002 roku. Pozew został złożony w niniejszej sprawie w dniu 6 lipca 2020 roku (data stempla pocztowego). Powyższe oznacza, że roszczenie powodów nie jest przedawnione.

W okresie od dnia 5 lutego 2003 r. do dnia 5 marca 2020 r. powodowie wpłacili na rzecz banku kwotę 165 641,25 zł tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i te same kwoty dochodzili ostatecznie w niniejszym postępowaniu. (zestawienie spłat – k. 44 – 52)

Odnosząc się do wskazanego przez powodów sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia pieniężnego, należy wskazać, że pomiędzy powodami, w ramach spornej umowy nie zachodzi solidarność czynna. Stosownie do treści art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeśli to wynika z ustawy lub czynności prawnej. Kilku wierzycieli może być uprawnionych w ten sposób, że dłużnik może spełnić całe świadczenie do rąk jednego z nich, a przez zaspokojenie któregośkolwiek z wierzycieli dług wygasa względem wszystkich (art. 367 § 1 k.c.). O ile powodowie jako Kredytobiorcy odpowiadają za zobowiązania wynikające ze spornej Umowy solidarnie, to brak jest przepisu ustawowego, bądź postanowienia umownego, który statuowałby solidarność powodów (kredytobiorców) jako wierzycieli na gruncie sformułowanych w niniejszym postępowaniu roszczeń o zapłatę. Co prawda solidarność małżonków wynika z art. 1034 k.c. w związku z art. 46 k.r.o. (bierna - jako dłużników), normy te nie odnoszą się natomiast do solidarności czynnej małżonków (jako wierzycieli) i brak jest takiego przepisu, który by ją wprowadzał. Również przepis art. 30 § 1 k.r.o. wprowadza jedynie zasadę solidarnej odpowiedzialności małżonków za zobowiązania, natomiast w ogóle nie dotyczy solidarności czynnej. Wobec braku przesłanek z art. 369 k.c. o solidarności czynnej nie mogło być zatem mowy w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu powodowie jako małżonkowie objęci wspólnością ustawową są jednakże

uprawnieni do domagania się wierzytelności jedynie łącznie od dłużnika, a nie na zasadzie solidarności, przez co w taki sposób powinno być spełnione roszczenie przez pozwaną na rzecz powodów. (Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 października 2019 r., sygn. akt XXV C 1048/18)

Wobec powyższego Sąd zasądził na rzecz powodów łącznie całą dochodzoną w niniejszym postępowaniu kwotę w wysokości 165.641,25 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powodowie w pierwotnym pozwie zawarli żądanie zasądzenia kwoty 102 237,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2019 r. Następnie dokonali modyfikacji żądania w ten sposób, że żądali zasądzenia kwoty 165 641,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty. Niezasadnym było zasądzenie odsetek w sposób określony przez powodów. Przede wszystkim powodowie przed wytoczeniem powództwa nie skierowali do pozwanego wezwania do zapłaty jakiegokolwiek kwoty, a jedynie złożyli reklamację. Odpis pozwu, w którym zawarte zostało żądanie zasądzenia kwoty 102 237,53 zł został doręczony pozwanemu w dniu 13 sierpnia 2020 r. (k.287) Sąd przyjął, że od tego dnia należy liczyć 14 dniowy termin na spełnienie świadczenia. Termin ten upłynął w dniu 27 sierpnia 2020 r., a zatem od dnia następnego tj. 28 sierpnia 2020 r. pozwany znajduje się w opóźnieniu. Pismem datowanym na dzień 10 maja 2021 r. powodowie rozszerzyli swoje żądanie zapłaty o kwotę 63 403,72 zł. Odpis wyżej wskazanego pisma został doręczony pozwanemu podczas rozprawy w dniu 21 maja 2021 r. (k.326) Sąd przyjął, że od tego dnia należy liczyć 3 dniowy termin na spełnienie świadczenia, gdyż był on w ocenie Sądu wystarczający, ponieważ już w dniu doręczenia pozwu pozwany powziął wiedzę o żądaniach powodów.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd na podstawie powołanych przepisów uwzględnił powództwo główne, oddalając je jedynie co do części odsetek.

Rozstrzyganie o roszczeniach ewentualnych stało się bezprzedmiotowe, ponieważ zostały one zgłoszone przez stronę powodową wyłącznie na wypadek gdyby Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest ważna. Natomiast zgodnie z powyższymi rozważaniami Sąd uznał w/w umowę za nieważną czynność prawną.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., i obciążył nimi w całości pozwanego, albowiem powód uległ roszczeniu jedynie w minimalnym zakresie. Na zasądzone koszty złożyły się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 1 000 zł oraz 30 ,00zł( od pisma w przedmiocie rozszerzenia pozwu), wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 10 800 zł zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)